

Seminarium LAWINA 1968

Pół wieku temu, dokładnie 20 marca 1968 roku w Białym Jarze w Karkonoszach zeszła potężna lawina śnieżna. Zginęło wówczas 19 osób, Rosjan, Niemców i Polaków. Była to, jak się okazało, największa tragedia w polskich górach. Nigdy przedtem ani potem nie wydarzyło się coś tak tragicznego.

Dzisiaj wiemy, że lawina ta zeszła samoistnie. Zapewne spory wpływ na to miał fakt zejścia mniejszej lawiny trzy dni wcześniej. Wtedy to nikt nie zginął, chociaż przez płynący śnieg zostało porwanych kilka osób. Wszystkie one albo same zdołały się oswobodzić albo zostały szybko odkopane spod zwałów śniegu.



Foto: Krzysztof Tęcza

Lawina z 1968 roku była tak ogromna, że akcja ratunkowa przekształciła się w akcję poszukiwawczą. Nie było bowiem po kilku dniach żadnej szansy na wydobycie spod śniegu żywych osób. Podczas prac ratowniczych i poszukiwawczych pracowało ponad tysiąc osób. Niestety, jak na tamte czasy, zdarzenie to było tak wyjątkowe, że prawdę mówiąc, żadne służby nie były nań przygotowane.

Aby przybliżyć to co wówczas się wydarzyło, a także rozwiać pewne wątpliwości i obalić mity jakie przylgnęły do tamtych wydarzeń Regionalna Pracownia Krajoznawcza Karkonoszy działająca w Związku Gmin Karkonoskich zorganizowała w dniu 24 marca 2018 roku seminarium krajoznawcze poświęcone temu wydarzeniu. Na początek przybyli do Bukowca mogli zapoznać się z referatami wygłoszonymi przez: Zbigniewa Piepiorę, Krzysztofa Krakowskiego, Andrzeja Brzezińskiego i Sławomira Czubaka. Zanim jednak to nastąpiło gości przywitał dyrektor biura ZGK Witold Szczudłowski. Wspomnę tylko, że na spotkanie przybyli m. in.: poseł Zofia Czernow, starosta Powiatu Jeleniogórskiego Anna Koniecznyńska, wójt Gminy Mysłakowice Michał Orman, radny Powiatu

Jeleniogórskiego Jerzy Pokój, dyrektor KPN Andrzej Raj. Całość poprowadził prezes zarządu Karkonoskiej Grupy GOPR Mirosław Górecki.



Foto: Krzysztof Tęcza

Zbigniew Piepiora, przedstawił wyniki badań naukowych jakie przeprowadził wraz z Karoliną Sikorą w Karkonoszach. Dotyczyły one określenia jakie miejsce w naszych górach jest najbardziej niebezpiecznym jeśli chodzi o lawiny śnieżne. Według wyliczeń okazało się, że jest to właśnie Biały Jar.

Krzysztof Krakowski, pracownik Karkonoskiego Parku Narodowego, przybliżył procesy zachodzące podczas wytwarzania się śniegu i jego przemiany w lód. Uzmysłował wszystkim jak wielka jest potęga schodzącej lawiny. W swojej wypowiedzi odniósł się zarówno do lawiny z 1968 roku jak i ogólnie do procesów, które wywołują powstawanie zagrożenia lawinowego.

Andrzej Brzeziński, uczestnik akcji ratowniczo-poszukiwawczej w 1968 roku, opowiedział o swoim udziale w tej akcji ale przede wszystkim przedstawił twarde fakty oraz swoje odczucia jako młodego ratownika. Nikt wtedy nie był przecież przygotowany na takie widoki.

Sławomir Czubak, naczelnik GK GOPR, przedstawił Grupę Karkonoską GOPR oraz poruszył temat wypadkowości w naszych górach. Wielu ludzi sądzi przecież, że Karkonosze to niewielkie i niegroźne górki. Tak niestety nie jest. Karkonosze to prawdziwe góry, groźne, o zmiennych warunkach pogodowych. To góry, które już nie raz pokazały, że nie można ich lekceważyć.

Podczas przerwy ponad 200 gości przybyłych do Bukowca mogło zapoznać się z wystawą przygotowaną przez Mirosława Góreckiego i Krzysztofa Sawickiego. Zaprezentowali oni dziesiątki fotografii dokumentujących to co działo się podczas akcji ratunkowo-poszukiwawczej w Białym Jarze

w 1968 roku ale także skany wycinków prasowych, z których można było dowiedzieć się jak dziennikarze przedstawiali tamte wydarzenia. Ratownicy górscy pokazywali stary oraz nowoczesny sprzęt używany przez nich i wyjaśniali jak się z niego korzysta.



Foto: Krzysztof Tęcza

Po przerwie wyświetlono film dokumentalny o lawinie a następnie zaproszono wszystkich do dyskusji z ratownikami biorącymi przed 50 laty udział w akcji w Białym Jarze. Głos zabrali m. in.: Stanisław Jawor, Marian Sajnog, Wojciech Skowroński, Włodzimierz Ruszkowski, Andrzej Brzeziński.

Oczywiście sobotnie spotkanie nie wyczerpuje tematu lawiny z 1968 roku. Teraz wszystkie siły skupią się na doprowadzeniu do wzniesienia w Białym Jarze nowego pomnika ze stosowną tablicą pamiątkową. Będzie on usytuowany nieco z boku trasy schodzenia ewentualnych lawin tak by nie powtórzyła się sytuacja kiedy poprzedni pomnik spłynął razem z kolejną lawiną.

Odsłonięcie nowego pomnika nastąpi 10 sierpnia 2018 roku po uroczystościach na Śnieżce związanych ze świętem ludzi gór.

Na razie Pracownia Krajoznawcza wydała Zeszyt Historyczny w całości poświęcony lawinie z 1968 roku. Wydawnictwo to otrzymali wszyscy obecni na spotkaniu.

Krzysztof Tęcza